

Poznałem Go Po Czarnym Kapeluszu

Dżem

Poznałem go po czarnym kapeluszu
wszedł chwiejnie do małego baru
"Hej, przyjacielu!" - zawołałem za nim
lecz nie, nie odwrócił się

Poszedłem za nim przyspieszając kroku
nie byłem pewien czy to on
Ale ten kapelusz był tak podobny
do tego, który nosił On

Tam w barze stoły okalane dymem
przy jednym usiadł właśnie On
"Hej Przyjacielu!" - zagadnąłem doń
lecz już wiedziałem, że robię błąd

Spytałem, czy nie napił by się ze mną
milczał, więc wziąłem kufle dwa
"Słuchaj, pomyliłem Cię z moim przyjacielem"
powiedziałem odwracając twarz

Spojrzał na mnie dziwnym wzrokiem
i odpowiedział chłodno, że
jeszcze nikt nie nazwał go przyjacielem
wstał i odwrócił się odchodząc w stronę drzwi

Zrobiło mi się jakoś głupio,
poczułem dziwny żal
"Hej Przyjacielu!" - zawołałem za nim,
lecz nie, nie odwrócił się
"Hej Przyjacielu!" - zawołałem za nim
lecz nie odwrócił się